

JULIAN WARZECHA

USYTUOWANIE I CHARAKTERYSTYKA DOKUMENTU

13 kwietnia 1993 r. został przedstawiony Janowi Pawłowi II, a 21 września tegoż roku wydany Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej – *Interpretacja Pisma świętego w Kościele*¹, który Papież zaprezentował w wygłoszonym z tej okazji przemówieniu². Było ono skierowane do kardynałów, korpusu dyplomatycznego przy Stolicy Apostolskiej, do Komisji Biblijnej i profesorów Papieskiego Instytutu Biblijnego. Świadczy to o randze Dokumentu i okazji, z jakiej został wydany.

Przy badaniu tekstu biblijnego i w ogóle każdego tekstu czy wydarzenia pytamy zwykle na początku o jego powiązanie z życiem, z historią, o powody jego sformułowania, czyli o owo słynne *Sitz im Leben*. Jak rzecz ma się pod tym względem z tekstem, którym mamy się tu zająć? Odpowiemy na to krótko w pierwszej części tego przedłożenia. Jest to Dokument dość duży, nie można go więc będzie wyczerpać w czterech referatach. Jego część pierwsza i trzecia są bardzo rozległe. W odnośnych referatach będzie więc można dokonać tylko pewnego wyboru, uwarunkowanego zainteresowaniami i potrzebami uczestników sympozjum. Zachodzi zatem potrzeba jego przedstawienia i charakterystyki, co zostanie zrobione w drugiej części tego referatu.

1. Usytuowanie i cel Dokumentu

Został on wydany w sto lat od encykliki Leona XIII *Providentis-simus Deus* (18 XI 1893 r. = PD) i w pięćdziesiąt lat od encykliki Piusa XII *Divino afflante Spiritu* (30 IX 1943 r. = DAS). Obie encykliki zajmowały się – jak wiadomo – aktualnymi w swoim czasie problemami biblijnymi, zwłaszcza interpretacją Pisma św. PD zachęcała do podjęcia studiów biblijnych, zwłaszcza języków wschodnich oraz do wdrożenia nowych metod naukowych, które mogłyby podjąć wyzwania ze strony nauk przyrodniczych i historycznych. Natomiast DAS broni zastosowanych już w egzegezie metod naukowych, zachęcając zwłaszcza do skupienia się nad tekstami oryginalnymi Biblii, nad gatunkami literackimi i całym tłem kulturowym.

¹ *L'interpretation de la Bible dans l'Eglise*, Libr. Ed. Vaticana, Roma 1993.

² Poprzedza ono polskie wydanie tego Dokumentu – Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Pisma świętego w Kościele*. Pallottinum Poznań 1994.

Encykliki te przygotowały grunt pod naukę podaną w *Konstytucji o objawieniu (Dei Verbum)* Soboru Watykańskiego II. Pierwsza encyklika jest w niej cytowana trzykrotnie, a druga – sześciokrotnie³. Doktryna *Dei Verbum* jest – jak można przypuszczać – słuchaczom dobrze znana, nie ma więc potrzeby jej tutaj streszczać. Przypomnijmy więc tylko, iż mówi ona o hagiografach nie jako o narzędziach Ducha Świętego, lecz o prawdziwych autorach.

Nowy Dokument Papieskiej Komisji podejmuje twórczo to dziedzictwo, uwzględniając szczególnie Konstytucję Soboru Watykańskiego II (*Dei Verbum*), jednakże nie w całości. Chodzi w nim, bowiem głównie o rozwinięcie zasad interpretacji Pisma św. podanych w rozdz. III (z pominięciem tematu natchnienia) oraz o uszczegółowienie i uwspółcześnienie rozdziału VI tejże Konstytucji (*O Piśmie świętym w życiu Kościoła*).

Papieska Komisja wychodzi od nakreślenia aktualnej problematyki (we wstępie), która ją skłania do zabrania głosu. Jest to najpierw fakt, że aby dobrze zrozumieć Biblię, trzeba się cofnąć wstecz o dwadzieścia albo trzydzieści wieków, co pociąga za sobą konieczność pokonania wielu trudności. Z drugiej strony zaś sprawa komplikuje się w naszych czasach wskutek rozwoju wielu innych dziedzin ludzkiej wiedzy. Metody naukowego badania tekstów starożytnych uległy znacznemu udoskonaleniu. Rodzi się jednak pytanie, w jakiej mierze metody te można zastosować do interpretacji *Pisma świętego*?⁴

Kościół podjął wyzwania ostatnich dziesięcioleci, co zaowocowało wyraźnym i pożytecznym rozwojem studiów biblijnych, przez co ożywił się dialog ekumeniczny, odrodziła się teologia i wzmożło się oddziaływanie Pisma św. na wiernych.

Wypracowano też ostatnio nowe metody interpretacji Biblii, które zdają się podważać, a czasem nawet wypierać tradycyjną już metodę historyczno-krytyczną. Jednakże *ta mnogość metod i podejść do Pisma św., jest wysoko ceniona przez jednych jako wyraz pewnego bogactwa, ale na drugich robi wrażenie wielkiego zamieszania*⁵.

Ta wielkość metod i jej wyników wzbudza także u niektórych obawy, iż *egzegeza ściśle naukowa rodzi tylko mnóstwo wątpliwości, których przedtem nie dostrzegało się w takiej mierze*⁶. Zamiast więc ułatwiać dostęp do słowa Bożego, czasem go raczej utrudnia. Lepiej więc – twierdzą niektórzy – stosować podejścia synchroniczne, skupiając się na samym tekście i pomijając jego związki z historią i autorem. Inni zaś chcą uprawiać jedynie lekturę „duchową”, rezygnując z wszelkiego studiowania Biblii (tendencje fundamentalistyczne).

³ Por. J. Chmiel, *Od „Providentissimus Deus” do „Dei Verbum” – i co dalej?*, RBL 47(1994) 106-111.

⁴ *Interpretacja...* dz. cyt., s. 21n.

⁵ *Tamże*, s. 23.

⁶ *Tamże* s. 23.

W tej sytuacji Papieska Komisja Biblijna chce wskazać drogi do takiej interpretacji Pisma św., które ujawniałyby równocześnie ludzki i Boski charakter tej Księgi (...) W Dokumentcie chodzi przede wszystkim o przeanalizowanie metod, które przyczyniają się w sposób widoczny do ukazania całego bogactwa tekstu biblijnego tak, aby Słowo Boże stawało się coraz bardziej pokarmem duchowym dla wiernych, źródłem życia wiary, nadziei i miłości, a także światłem dla całej ludzkości⁷. Opcja naukowa łączy się tu więc ściśle z pastoralną.

2. Charakterystyka Dokumentu

Jest to dokument obszerny, znacznie dłuższy niż Konstytucja *Dei Verbum*, choć zajmuje się dużo węższą problematyką. Widać więc, że traktuje ją dość szczegółowo. Polskie jego wydanie zostało złączone jak już wspomniano – z przemówieniem Jana Pawła II. Odnosi się ono głównie do wspomnianych rocznic dwu ostatnich encyklik biblijnych, bilansując ich osiągnięcia i pokłosie oraz prezentując nowy Dokument.

Sam zaś Dokument składa się z czterech części: I. Metody i podejścia do interpretacji Biblii; II. Zagadnienia hermeneutyczne; III. Wymiary specyficzne katolickiej interpretacji Biblii; IV. Interpretacja Biblii w życiu Kościoła.

Jest to więc dokument bardzo ważny, choć nie ma rangi encykliki, a jest wydany przez Papieską Komisję Biblijną, która jest organem Kongregacji Doktryny Wiary. Prezentacja tego dokumentu przez Papieża dodaje mu wszakże szczególnej rangi. Jego lektura upewnia nas łatwo o tym.

Ponieważ sam Papież daje zwięzłą, ale bardzo wnikliwą jego charakterystykę, posłużę się tu głównie jego opisem.

Uwydatniona jest najpierw otwartość i rozległość horyzontów umysłowych. Zostały w nim poddane swoistej ocenie stosowane dziś w egzegezie różne metody podejścia do Biblii i sposoby jej odczytywania. Pomijając nieliczne zastrzeżenia, niekiedy z konieczności zresztą dość poważne, prawie w każdym z tych sposobów traktowania Biblii dostrzega się elementy przyczyniające się do lepszego rozumienia tekstu biblijnego⁸. Ta cecha rzeczywiście rzuca się bardzo w oczy. Szuka się bowiem w omawianych metodach i podejściach najpierw „ziaren prawdy”, a później dopiero wskazuje na ewentualne ograniczenia czy niebezpieczeństwa. Nawet przy prezentacji lektury fundamentalistycznej zwrócono uwagę na dobre intencje u początków tego podejścia przed stu laty.

Drugą cechą Dokumentu jest jego zrównoważenie i umiar. W proponowanej przez siebie interpretacji Biblii Dokument ten harmonizuje diachronię z synchronią, stwierdzając, że te dwa podejścia uzupełniają się nawzajem, a ich zastosowanie jest niezbędne zarówno do wydobywania z tekstu całej jego prawdy,

⁷ Tamże, s. 24

⁸ Tamże, s. 17.

jak i do wyjścia naprzeciw wszystkim słusznym oczekiwaniom dzisiejszego czytelnika Biblii?

Trzecią cechą jest wyważenie proporcji między tym, co ludzkie¹⁰ i tym, co Boskie w Biblii. Zostało to bowiem *połączone w jedno w Boskim „zniżeniu”*, będącym podstawą całego Pisma św.¹¹. Na to zjawisko, zwane synkatabazą, zwracały już uwagę poprzednie wypowiedzi Kościoła. Ta jednak czyni to wyraźniej i wyciąga stąd wszelkie możliwe konsekwencje. Unika się w ten sposób zarówno skrajności fundamentalizmu, negującego czy pomijającego ludzkie aspekty Biblii, jak i np. skrajności radykalnego odcienia egzegezy feministycznej, negującej z kolei Boską stronę Pisma św.

I czwarta uwaga Papieża: *Zrozumiałe jest samo przez się mocne uwypuklenie (...) uniwersalizmu Biblii, czyli faktu kierowania ciągle żywego słowa Bożego do całej ludzkości w czasie i przestrzeni*¹². Odpowiada to współczesnym dążeniom do jedności i kontaktu między ludźmi.

Bardziej niż poprzednie dokumenty Kościoła w tym względzie ukazuje ten ostatni wyraźnie otwartość tekstu na dalsze pogłębienie czy nawet wielość sensów (polisemia – uczono nas zasady jedyności sensu biblijnego). Na ten fakt zwraca uwagę także Papież w swym przemówieniu. O tej otwartości tekstu biblijnego mówi II część Dokumentu, poświęcona zagadnieniom hermeneutycznym.

Trzeba także podkreślić, iż Dokument – aczkolwiek porusza zagadnienia dość trudne dla zwykłego, nieprofesjonalnego czytelnika – czyni to językiem maksymalnie przystępnym. Stara się też robić to – co bardzo charakterystyczne i istotne – nie „z góry”, lecz traktując czytelnika jako współuczni¹³. Wszyscy bowiem, z Urzędem Nauczycielskim włącznie, jesteśmy słuchaczami natchnionego przez Boga słowa. Przypomnijmy sformułowanie *Dei Verbum*: *Urząd ten Nauczycielski nie jest ponad słowem Bożym, lecz jemu służy, nauczając tylko tego, co zostało przekazane. Z rozkazu Bożego i przy pomocy Ducha Świętego słucha on pobożnie słowa Bożego, święcie go strzeże i wiernie je wyjaśnia*¹⁴.

Nastawienie Dokumentu charakteryzują dwa jego akcenty, przypomniane także w jego zakończeniu. Pierwszy, mający charakter doktrynalny, zachęca do *pełnej akceptacji wszystkich następstw tajemnicy Wcielenia. Odwieczne Słowo stało się Ciałem w konkretnych warunkach historycznych, w określonym*

⁹ *Tamże*.

¹⁰ Osobiście odczuwam pewien niedosyt – przy przedstawieniu ludzkich aspektów słowa Bożego przez Dokument – jego strony estetycznej. Bóg bowiem komunikuje się z nami i oddziałuje na nas także przez piękno Biblii.

¹¹ *Tamże*, s. 18.

¹² *Tamże*.

¹³ Zwraca na to uwagę np. J. K r e m e r, *Die Interpretation der Bibel in der Kirche. Marginalien zum neuesten Dokument der Päpstlichen Bibelkommission, Stimmen der Zeit* 119(1994) 151-166, zwt. s. 164n.

¹⁴ *Dei Verbum*, nr 10.

środowisku społeczno-kulturowym. Kto pragnie usłyszeć to Słowo, powinien z całą pokorą szukać go tam, gdzie ono pozwala do siebie dotrzeć, przy użyciu koniecznych środków ludzkiego poznania¹⁵. Dokument wykorzystuje maksymalnie analogię Słowa Wcielnego do objawienia Bożego przekazanego w słowie ludzkim („wslowienie”). I drugi akcent, o odcieniu pastoralnym: *Egzegeta katolicki powinien unikać, jak tylko można, deformacji profesjonalnych i pamiętać o utrzymaniu tożsamości egzegezy jako dyscypliny teologicznej, której celem głównym jest pogłębianie wiary*¹⁶. Mutatis mutandis można to zdanie odnieść do wszystkich teologów.

Powtórzmy, iż omawiany Dokument adresowany jest wpieryw do egzegetów. Skierowany jest jednak także do wszelkiego typu teologów. A zwraca się do wszystkich teologów nie tylko poprzez wyraźne dla nich wskazania, lecz także poprzez swoją całościową wymowę. Teolog bowiem, nie będący biblistą, nie może wprowadzić i nie powinien zastępować egzegety. Brak mu bowiem – na ogół – do tego przygotowania i odpowiednich narzędzi. Nie będzie więc prowadził całego skomplikowanego procesu badań egzegetycznych. Jest jednak ze wszech miar pożądane i pożyteczne, by ten proces rozumiał i umiał ocenić oraz rozsądnie wykorzystać jego wyniki. Mając dobrą orientację w hermeneutyce biblijnej, potrafi także dokonać trafnego wyboru komentarza, zwłaszcza gdy tekst daje możliwość zróżnicowanej interpretacji.

W tym wszystkim niezastąpioną pomocą i bezcennym darem będzie nowy Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej: *Interpretacja Pisma św. w Kościele*.

¹⁵ Tamże, s. 122.

¹⁶ Tamże, s. 114.